

Kozłowski, Jan

Reorganizacja żandarmerii w Królestwie Polskim (1861-1864)

Przegląd Historyczny 87/3, 579-589

1996

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

JAN KOZŁOWSKI

Reorganizacja żandarmerii w Królestwie Polskim (1861-1864)

Zagadnienia funkcjonowania żandarmerii w Królestwie Polskim, a zwłaszcza jej organizacji i reorganizacji w pierwszej połowie lat sześćdziesiątych XIX wieku, były dotychczas poruszone jedynie w dwóch publikacjach¹. Szczególnie wiele cennych informacji, spostrzeżeń i konkluzji przynosi praca Adama Próchnika, jednak wiele problemów związanych z tymi zagadnieniami nie zostało dotychczas dokładnie zbadanych i wyjaśnionych.

Pierwszą próbę zreorganizowania struktur żandarmerii w Królestwie Polskim i usprawnienia ich działalności podjął w pierwszej połowie lat sześćdziesiątych XIX wieku generał lejtnant Andriej Aleksandrowicz Kuczyński. W marcu 1861 r. został on mianowany naczelnikiem 3 Okręgu Korpusu Żandarmów, który zakresem działania obejmował całe terytorium Królestwa. Już w kilka dni po objęciu stanowiska przeprowadził szczegółową inspekcję kilkunastu różnych jednostek organizacyjnych Okręgu, pod kątem realizowania przez nie powierzonych im zadań. Swoją ocenę w tym zakresie przedstawił Szefowi Żandarmów w piśmie z 20 sierpnia 1861. W konkluzji stwierdził, że żandarmeria w Królestwie Polskim nie w pełni realizuje zadania jakie zostały na nią nałożone, a 3 Okręg wymaga natychmiastowej reorganizacji. W jego opinii trzy głównie przyczyny zadecydowały, że poszczególne jednostki organizacyjne nie uzyskiwały takich efektów, jakich oczekiwano. Po pierwsze skład kadrowy 3 Okręgu był niezadowalający, a obsada personalna powiatowych komend zbyt szczupła w stosunku do ilości nałożonych na nie zadań. Po drugie komendy nie zostały wyposażone w najnowocześniejsze środki techniczne, niezbędne do szybkiego i skutecznego zwalczania różnego rodzaju przestępstw. Po trzecie wreszcie zarobki żandarmów były bardzo niskie².

W swym raporcie Kuczyński szerzej i dokładniej opisał różne niedociągnięcia i nieprawidłowości, a także ich przyczyny. Najwięcej krytycznych uwag dotyczyło szeroko rozumianego kompleksu spraw kadrowych. W ocenie autora skład osobowy korpusu oficerskiego 3 Okręgu nie był zadowalający. Większość oficerów nie posiadała odpowiedniego wykształcenia i predyspozycji do wykonywania swej pracy. Często spóźniali się np. na miejsce przestępstwa i nie posiadali należytej

¹ A. Próchnik, *Żandarmeria na ziemiach Królestwa Polskiego. Szkic historyczno-organizacyjny (1812-1915)*, [w:] tenże, *Studia i szkice (1864-1918)*, Warszawa 1962; I.W. Orzechowski, *Samodzierzawie przeciw rewolucjonnoji Rossii (1826-1880)*, Moskwa 1982.

² Gosudarstwennyj Archiw Rossijskoj Fiederacii (dalej: GARF) Moskwa, f. 110, op. 3, jed. chr. 947, k. 2.

wiedzy o nastrojach politycznych społeczeństwa polskiego na swoim terenie. Wspomniane już niskie wynagrodzenie jakie otrzymywali oficerowie za swoją działalność, a także brak perspektyw awansu powodowały, że najlepsi i najzdolniejsi spośród nich przechodzili do pracy w innych resortach. Kuczyński informował swoich przełożonych, że wielu oficerów żandarmerii „nie spełniających wymogów służby” było nadal zatrudnionych tylko dlatego, ponieważ na ich miejsce nie udało się znaleźć lepszych osób. Jeszcze gorzej przedstawiał się skład korpusu podoficerskiego i szeregowych żandarmów. W jego ocenie większość podoficerów i *niznich czynow* nie nadawała się do pracy w tym charakterze w Królestwie Polskim. Podobnie jak w przypadku oficerów podstawową przyczyną tego stanu była niska płaca, co sprawiało, że wielu najlepszych szeregowych żandarmów przeszło do pracy do innych resortów i do straży pogranicznej, gdzie byli lepiej wynagradzani. Wiele zastrzeżeń Kuczyński miał także do sposobu rekrutowania kadr 3 Okręgu. W raporcie informował władze, że w praktyce nie były prawidłowo realizowane ustalone przepisami postanowienia dotyczące kompletowania jego poszczególnych jednostek organizacyjnych. Dowódcy pułków kawalerii kierowali bowiem do pracy w tej instytucji żołnierzy nie umiejących czytać i pisać, często ograniczonych umysłowo, którzy ponadto w większości przypadków nie nadawali się do służby wojskowej³. Zdaniem Kuczyńskiego innymi istotnymi przyczynami tego „złego stanu kondycji Okręgu” był również wadliwy system organizacji pracy żandarmerii w Królestwie Polskim oraz nadmierne obciążenie oficerów niepotrzebną sprawozdawczością⁴.

W celu usprawnienia działalności 3 Okręgu Korpusu Żandarmów autor raportu opracował i przedstawił władzom kraju projekt jego reorganizacji. Zaproponowane przez niego zmiany koncentrowały się przede wszystkim na udoskonaleniu doboru kadr i kompletowania składów osobowych komend żandarmskich oraz zmianie struktury Korpusu i organizacji pracy w tej instytucji. Kuczyński podkreślał, że prawidłowa realizacja zadań, jakie ciążyą na żandarmerii, jest w głównej mierze uzależniona od jego składu kadrowego. W związku z tym postulował zatrudniać w żandarmerii wyłącznie osoby, które umieją czytać i pisać, legitymują się dobrą znajomością języka polskiego i „wykazały się właściwymi poglądami politycznymi”⁵. Do pracy w 3 Okręgu proponował przyjmować w pierwszej kolejności żołnierzy — Polaków zamieszkałych w Królestwie Polskim i zachodnich guberniach Rosji oraz szeregowców rosyjskiego pochodzenia odbywających służbę w jednostkach I armii czynnej (ale nie tylko z pułków kawalerii, jak to dotychczas praktykowano, lecz i z pułków piechoty), którzy przeszli do wojsku nie mniej niż trzy lata i mieli co najmniej 2 arszeny 4 werszki wzrostu. Kuczyński postulował, aby wybór żołnierzy do pracy w żandarmerii przeprowadzono w pierwszym kwartale każdego roku i aby był on dokonywany w obecności naczelników gubernialnych, powiatowych i naczelników komend żandarmskich w twierdzach. Uważał ponadto, że dowódcy pułków winni ponosić dyscyplinarną odpowiedzialność za skierowanie do służby w żandarmerii szeregowców cechujących się słabym charakterem, niewłaściwymi przekonaniami politycznymi i nieprzyzwoitym postępowaniem. Naczelnicy komend mieli natomiast ją ponosić tylko w przypadku zatrudnienia osoby nie posiadającej predyspozycji do wykonywania czynności policyjnych. Wybranych w ten sposób żołnierzy proponował następnie skierować

³ Tamże, k. 25-29, 53.

⁴ Tamże, k. 38-41, 48-49.

⁵ Tamże, k. 11, 30.

na szkolenie do warszawskiego dywizjonu żandarmerii. W nim również szeregowcy rosyjskiego pochodzenia mieli się uczyć języka polskiego w mowie i w piśmie. Kandydaci do pracy w żandarmerii, którzy w trakcie szkolenia w warszawskim dywizjonie przeszli pomyślnie wszystkie testy weryfikacyjne i selekcję pod kątem ich przydatności do służby policyjnej, mieli być następnie niezwłocznie zatrudnieni w powiatowych komendach⁶. Kuczyński pisał w projekcie, że taki nowy sposób uzupełniania kadrowego jednostek żandarmerii żołnierzami znającymi dobrze język polski, obyczaje narodu polskiego i specyfikę kraju, pozwoli lepiej niż dotychczas śledzić i poznać poglądy polityczne jego poszczególnych klas i ich zamiary, a tym samym 3 Okręg będzie „skuteczniej stał na straży rosyjskich interesów w Królestwie Polskim”⁷.

Postulował również znacznie zwiększyć liczbę etatów. Jego zdaniem dotychczasowa ustalona przepisami liczba żandarmów w powiatowych komendach (1 oficer i 6 szeregowców) nie wystarczała dla prawidłowej działalności tych jednostek organizacyjnych. Ponadto ich rozlokowanie było niewłaściwe, gdyż w każdym powiecie stacjonowała taka sama liczba pracowników, podczas gdy różniły się one między sobą kształtem, powierzchnią i zaludnieniem. Kuczyński proponował więc w projekcie przede wszystkim znaczne zwiększenie stanów osobowych komend powiatowych, w komendach pogranicznych: augustowskiej, mariampolskiej, łomżyńskiej, lipnowskiej, mławskiej, kaliskiej, konińskiej, wieluńskiej, włoszczowskiej, olkuskiej, hrubieszowskiej i janowskiej o jednego podoficera i trzech szeregowców, a w komendach: pułtuskiej, ostrołęckiej, przasnyskiej, kalwaryjskiej, sejneńskiej, piotrkowskiej, opatowskiej, miechowskiej, sandomierskiej i stopnickiej o jednego podoficera i dwóch szeregowców. W pozostałych komendach powiatowych wnioskował natomiast zatrudnić dodatkowo po dwóch szeregowych pieszych żandarmów. Kuczyński postulował także aby zwiększyć liczbę szeregowych pracowników w komendach gubernialnych. Stany osobowe komend twierdz i warszawskiego dywizjonu żandarmerii uznał natomiast za optymalne i nie uważał za niezbędne ich zmieniać⁸. W swoim projekcie reorganizacji 3 Okręgu Żandarmerii jego naczelnik proponował ponadto wprowadzić nową jednostkę strukturalną. Powiatowe komendy sugerował podzielić na mniejsze jednostki terytorialne tzw. rejony (*uczastki*), a przy ich tworzeniu uwzględniać warunki terenowe i połączenia komunikacyjne. Ta nowa struktura organizacyjna miała spełniać podstawową rolę w procesie inwigilacji, nadzoru i kontroli polskiego społeczeństwa. W każdym rejonie zamierzał bowiem naznaczyć jednego żandarma, który stale miał w nim kwaterować i był zobowiązany codziennie go objeżdżać i śledzić oraz obserwować działalność polityczną i społeczną jego mieszkańców. Wyniki swoich obserwacji i uzyskane informacje miał niezwłocznie przekazywać przełożonemu. Kuczyński proponował także zmienić dotychczasową organizację pracy w 3 Okręgu. Wnioskował aby żandarmi osobiście śledzili osoby podejrzane o wrogą działalność polityczną oraz przemieszczenia ludności w ich rejonach funkcjonowania, a nie korzystali jedynie z doniesień władz lokalnych, jak to praktykowano do 1861 r. Raporty te często były niepełne; urzędnicy nie dostarczali ich w określonych terminach, a niekiedy nawet fałszowali⁹.

⁶ Tamże, k. 5, 11-14, 34-36. Szkolenie kandydatów do pracy w 3 Okręgu mieli prowadzić w warszawskim dywizjonie jego oficerowie. Kuczyński postulował, by uczyć ich konnej jazdy, zapoznać z różnymi technikami wywiadu, a także z polskimi obyczajami i specyfiką kraju (k. 12).

⁷ Tamże, k. 34.

⁸ Tamże, k. 15, 36-38.

⁹ Tamże, k. 38-40.

Aby poprawić efektywność pracy naczelników komend powiatowych, a zwłaszcza odciążyć ich od zbyt dużej ilości zadań, Kuczyński proponował część z tych obowiązków przekazać najzdolniejszym oficerom. Wszystkich tych oficerów chciał następnie mianować pomocnikami naczelników komend powiatowych. Domagał się ponadto zatrudnienia w tych komendach pisarza na pełnym etacie. Ten postulat uzasadniał tym, że powiatowi naczelnicy komend sami sporządzali na piśmie wszystkie informacje i doniesienia, a obowiązki te pochłaniały im tak dużo czasu, iż nie byli już w stanie prawidłowo i w terminie wypełniać inne powierzone zadania. W projekcie proponował więc, aby naczelnik sporządzał i prowadził tylko korespondencję tajną, pisarz natomiast pozostałe doniesienia i sprawozdawczość¹⁰. Kuczyński żądał również zwiększenia o 50% budżetu przeznaczonego na funkcjonowanie kancelarii komend powiatowych¹¹. Postulował ponadto przeznaczyć dodatkowe środki finansowe na realizowanie działalności wywiadowczej. Uzasadniając ten postulat pisał w projekcie: „Żandarmi, aby uzyskać niezwłocznie rzetelne i prawidłowe informacje winni szybko przemieszczać się po swoim terenie działania, a wynajęcie bryczki czy też konia lub też ich utrzymanie sporo kosztuje”¹². Na prowadzenie działalności wywiadowczej Kuczyński proponował wyasygnowanie dodatkowo naczelnikowi Okręgu kwoty 3000 rubli rocznie, naczelnikom oddziałów 600 a naczelnikom komend po 300 rubli¹³. W celu usprawnienia pracy żandarmów domagał się ponadto wyposażenia ich w najnowocześniejsze środki techniczne a zwłaszcza wymiany broni, którą dotychczas dysponowali, na nowocześniejszą¹⁴. Proponował także wprowadzić szereg zmian w 3 Okręgu, które poprawiłyby sytuację materialną jego pracowników i uatrakcyjniły wykonywaną przez nich służbę. Przede wszystkim uważał za niezbędne określić stanowiska naczelnika komendy i starszego dyżurnego adiutanta w przedziałach stanowisk wojskowych od porucznika do podpułkownika włącznie. Dotychczas stanowisko naczelnika komendy było ograniczone do stopnia kapitana, co sprawiało, że większość z nich służyła w tym stopniu ponad 12 lat i nie miała żadnych możliwości awansowania i uzyskania kolejnych szlifów oficerskich¹⁵.

Naczelnik 3 Okręgu postulował również znacznie zwiększyć wynagrodzenie jego pracowników. Uzasadniając ten wniosek pisał: „Żandarmi, aby znać poglądy Polaków, zwłaszcza szlachty, winni gościć ich często u siebie i u nich często przebywać, a na to trzeba pieniędzy. Oficer żandarmerii otrzymuje tylko wynagrodzenie, a jeśli ma rodzinę to ledwie mu wystarczy na jej utrzymanie. Oni wstydzą się swojej biedy często stronią od ludzi”¹⁶. W pierwszej kolejności sugerował zwiększyć wynagrodzenie szeregowym żandarmom. Starszy szeregowy żandarm zarabiał rocznie 62 ruble 97 kopiejek, natomiast młodszy 58 rubli 41 kopiejek. Pensje w takim rozmiarze zostały ustalone w 1843 roku i nie były zmieniane do roku 1863 włącznie, pomimo dużej inflacji. W swoim projekcie proponował więc zwiększyć wynagrodzenie szeregowym żandarmom do 100 rubli rocznie, podoficerom do 120

¹⁰ Tamże, k. 45-49.

¹¹ Tamże, k. 17.

¹² Tamże, k. 53-54.

¹³ Tamże, k. 18. Naczelnik 3 Okręgu do 1861 roku włącznie dysponował kwotą 600 rubli (rocznie) na prowadzenie tajnej działalności wywiadowczej (k. 18).

¹⁴ Tamże, k. 15-16, 41.

¹⁵ Tamże, k. 20, 68-69, 75-76.

¹⁶ Tamże, k. 55-56.

i wachmistrzom do 150¹⁷. Kuczyński postulował również aby ustalić nowe zasady uzyskiwania przez pracowników 3 Okręgu nagród pieniężnych. Zgodnie z obowiązującymi przepisami, wydanymi jeszcze w latach czterdziestych XIX wieku, mogli oni je dostać tylko raz w ciągu pięciu-sześciu lat. Wniósł więc, aby kierownictwo 3 Okręgu, naczelnicy oddziałów, naczelnicy gubernialnych i powiatowych komend otrzymywali nagrody pieniężne co dwa-trzy lata, naczelnicy komend w twierdzach i dowódcy eskadronów warszawskiego dywizjonu co trzy-cztery lata, a pozostali jego pracownicy co cztery-pięć lat¹⁸. Proponował ponadto kształcić dzieci oficerów żandarmerii w szkołach państwowych na koszt Królestwa Polskiego oraz częściowo zrefundować im koszty w przypadku, gdy zostaną one zakwaterowane w internatach¹⁹.

Zgodnie z obliczeniami Kuczyńskiego w przypadku zaaprobowania przez władze rosyjskiego imperium projektu reorganizacji 3 Okręgu, koszty jego utrzymania byłyby większe od dotychczasowych o 100 879 rubli 16 kopiejek. Można je było jednak jeszcze obniżyć redukując liczbę koni na stanie żandarmerii. Kuczyński proponował zmniejszyć ich liczbę o 306 sztuk w całym 3 Okręgu. Sugerował, by największą liczbę koni zredukować w warszawskim dywizjonie żandarmerii. Z tytułu ich sprzedaży przewidywał uzyskanie 50 856 rubli. Kwotę tę chciał następnie przekazać do budżetu Królestwa Polskiego, z którego miały być sfinansowane wszystkie wydatki 3 Okręgu. W przypadku zgody władz Rosji na tę propozycję, koszty jego utrzymania byłyby wyższe od dotychczasowych już tylko o 50 022 ruble 57 kop.²⁰

W październiku 1861 roku projekt reorganizacji żandarmerii w Królestwie Polskim został rozpatrzony i pozytywnie zaopiniowany przez dowództwo I armii czynnej. Naczelnik głównego sztabu I armii, generał lejtnant Nikołaj Andriejewicz Kryżanowski wniósł do niego cztery nowe propozycje. Dotyczyły one w większości spraw związanych z kompletowaniem składów kadrowych żandarmerii. Kryżanowski proponował między innymi wybierać żołnierzy do pracy w 3 Okręgu spośród wszystkich jednostek I armii oraz kształcić ich i przygotowywać do służby w żandarmerii w warszawskim dywizjonie. Trzy z nich zyskały aprobatę Kuczyńskiego. Nie uważał on jedynie za niezbędne awansować wszystkich szeregowych żandarmów do stopnia podoficerskiego. Pod wpływem tej sugestii Kryżanowskiego naczelnik 3 Okręgu zmodyfikował jednak częściowo swój pogląd na tę sprawę. Proponował, aby wszyscy nowozatrudnieni szeregowcy w powiatowych komendach byli podoficerami, natomiast w gubernialnych komendach postulował zwiększyć liczbę podoficerów o 50%²¹. Projekt Kuczyńskiego spotkał się również z pozytywną oceną namiestnika Królestwa Polskiego generała Aleksandra Lüdersa. W piśmie z 2 lutego 1862 informował on szefa żandarmów Wasilija Andriejewicza Dołgorukowa, że w pełni popiera wszystkie w nim zawarte propozycje zmian. Podkreślał przy tym, że jego zdaniem 3 Okręg w obecnym kształcie nie może dalej

¹⁷ Tamże, k. 62-63.

¹⁸ Tamże, k. 19-20, 70-74.

¹⁹ Tamże, k. 77.

²⁰ Tamże, k. 20-24.

²¹ Tamże, k. 4-5, 14-15. W 1861 roku w każdej gubernialnej komendzie służył 1 wachmistrz, 1 podoficer i 14 szeregowców. Kuczyński postulował w projekcie aby skład osobowy gubernialnej komendy był następujący: 1 wachmistrz, 7 podoficerów i 8 szeregowców. Natomiast stan kadrowy w komendzie twierdzy proponował pozostawić bez zmian. Miał w niej nadal być zatrudniony 1 wachmistrz, 2 podoficerów i 23 szeregowców (k. 4-5).

funkcjonować, a przewidywane wyższe koszty jego utrzymania zwróca się w dwójnasób, gdy będzie on osiągać cele i realizować zadania, dla jakich został powołany²².

Oceniając projekt Kuczyńskiego należy stwierdzić, że zaproponowane przez niego zmiany, zwłaszcza nowe rozwiązania organizacyjne i strukturalne, niewątpliwie usprawniłyby działalność żandarmerii w Królestwie Polskim i tym samym pozwoliły jej kontrolować i inwigilować polskie społeczeństwo, badać jego nastroje i stawiać dokładniejsze diagnozy i oceny różnego rodzaju zjawisk społecznych i politycznych. 3 Okręg żandarmerii stałby się więc bardziej skutecznym narzędziem w rękach władz rosyjskich w realizacji ich zadań i zamierzeń w Polsce.

Projekt reorganizacji 3 Okręgu pomimo kilkukrotnych monitów Kuczyńskiego nie został jednak zatwierdzony przez rząd carski i wdrożony w życie. Skomplikowana sytuacja w Królestwie Polskim w 1862 r., a następnie powstanie w 1863 spowodowały, że odraczano jego rozpatrzenie. Jesienią 1863 r. Kuczyński został przeniesiony na inne wysokie stanowisko w Korpusie Żandarmów, a jego miejsce 1 października zajął generał major Fiodor Fiodorowicz Trepow. Podobnie jak Kuczyński on również uważał, że w obecnym kształcie 3 Okręg nie wypełnia dobrze ciężących na nim obowiązków i wymaga zasadniczych reform. W październiku 1863 r. Trepow opracował nowy projekt jego reorganizacji. Miał on formę ustawy i w 44 paragrafach normował całokształt zagadnień związanych z funkcjonowaniem żandarmerii w Królestwie. Trepow niewątpliwie znał projekt reorganizacji żandarmerii Kuczyńskiego. Większość spraw dotyczących funkcjonowania 3 Okręgu proponował bowiem uregulować zgodnie z jego propozycjami i sugestiami. Podobnie jak to sugerował Kuczyński, Trepow postulował rozwiązać problem kompletowania składów osobowych żandarmerii. W szczególności w swoim projekcie proponował wprowadzić taki sam system naboru kadr i szkolenia pracowników Korpusu żandarmerii, jaki zamierzał zastosować jego poprzednik. Tak jak Kuczyński on również chciał znacznie zwiększyć liczbę etatów w komendach gubernialnych i powiatowych oraz częściej przyznawać żandarmom nagrody pieniężne²³. Trepow podzielał ponadto większość jego poglądów w sprawach dotyczących struktury Okręgu i organizacji pracy w żandarmerii. W szczególności podobnie jak Kuczyński postulował wprowadzić nową jednostkę organizacyjną żandarmerii — rejon²⁴. Projekt Kuczyńskiego był zatem dla Trepowa wzorcem, z którego zaczerpnął wiele pomysłów i sugestii. Trzeba jednak też zaznaczyć, że zawarł on w swoim projekcie dwa własne rozwiązania, bardzo ważne dla funkcjonowania żandarmerii. Po pierwsze postulował w miejsce istniejącego 3 Okręgu powołać do życia oddzielny Okręg Królestwa Polskiego. Po drugie wnioskował utworzyć stanowisko pomocnika naczelnika Okręgu w stopniu generała majora²⁵. Trepow próbował przy tym w maksymalnym stopniu uniezależnić się od władzy szefa żandarmów. W paragrafie 4 projektu proponował bowiem aby Okręg Żandarmerii Królestwa Polskiego podlegał bezpośrednio namiestnikowi, a w paragrafie 9 wnioskował,

²² Tamże, k. 10, 23-24.

²³ Tamże, k. 138-145. Trepow w swoim projekcie reorganizacji 3 Okręgu proponował nawet częściej, niż to sugerował Kuczyński, przyznawać jego pracownikom nagrody pieniężne, bo zatrudnionym w zarządzie Okręgu i zarządach gubernialnych co dwa lata, młodszym sztabowym oficerom, oficerom warszawskiego dywizjonu i naczelnikom komend w twierdzach co trzy lata, a pozostałym osobom co cztery lata (k. 143).

²⁴ Tamże, k. 150.

²⁵ A. P r ó c h n i k, op. cit., s. 76.

żeby namiestnik zatwierdzał wszystkie zaproponowane przez naczelnika Okręgu przesunięcia kadrowe i tylko o nich informował szefa żandarmów imperium rosyjskiego²⁶.

Szef żandarmów Dołgorukow zgłosił szereg uwag i zastrzeżeń do projektu Trepowa. Zawarł je w piętnastostronicowym raporcie dla ministra wojny z 5 listopada 1863. Dołgorukow nie zgadzał się przede wszystkim na propozycję Trepowa, żeby 3 Okręg wyodrębnić ze struktury Korpusu Żandarmerii i nazwać Okręgiem Żandarmerii Królestwa Polskiego. Jego zdaniem winien on stanowić integralną część Korpusu i nosić dotychczasową nazwę. Dołgorukow podkreślał przy tym, że zmiana nazwy 3 Okręgu na Okręg Królestwa Polskiego nosi znamiona separatyzmu i dążenia do autonomii Królestwa a „o tym w ogóle nie może być mowy”²⁷. Wypowiadał się również za utworzeniem tylko czterech, a nie pięciu gubernialnych komend żandarmerii, jak proponował Trepow. Uważał, że w Warszawie jest tak dużo różnego rodzaju jednostek organizacyjnych żandarmerii i tak znaczna liczba żandarmów, że nie ma już potrzeby powoływać do życia jeszcze gubernialnej komendy. Zdecydowanie opowiadał się natomiast za utworzeniem komend powiatowych we wszystkich 39 powiatach, a nie tylko w 35, jak postulowano w projekcie. W jego opinii należało je również ustanowić w Lublinie, Radomiu i Płocku, które były miastami zarówno gubernialnymi jak i powiatowymi. Podkreślał przy tym, że w przypadku nieutworzenia w nich komend powiatowych zostaną osłabione komendy gubernialne tych miast, gdyż będą one zmuszone przekazywać ze swych stanów osobowych znaczną liczbę żandarmów do rejonów. Dołgorukow sceptycznie odniósł się jednak do idei dalszego utrzymywania w Królestwie trzech żandarmskich komend w twierdzach. Jego zdaniem doświadczenia w Rosji wykazały nieprzydatność tej struktury organizacyjnej w pracy żandarmerii i dlatego proponował je zlikwidować. Dodał przy tym, że zniesienie komend w twierdzach zamojskiej, nowogiejorgijewskiej i iwangorodzkiej przyniesie dochód w wysokości 20 388 rubli, którą to sumę będzie można przeznaczyć na utworzenie trzech komend powiatowych w Lublinie, Radomiu i Płocku. Sprzeciwiał się również propozycji Trepowa powołania do życia stanowiska pomocnika naczelnika Okręgu. Negatywnie odniósł się ponadto do szeregu uregulowań dotyczących zakresu obowiązków naczelnika Okręgu i jego organizacji pracy. Nie zgadzał się zwłaszcza na częste inspekcjonowanie przez niego różnych jednostek organizacyjnych żandarmerii. Sprzeciwiał się także uzupełnianiu kadr Okręgu żołnierzami służącymi w jednostkach stacjonujących poza granicami Królestwa. Argumentował, że przemieszczenie żołnierzy dyslokowanych w rosyjskich guberniach do Polski pociągnie za sobą znaczne koszty. W konkluzji swojej oceny projektu Trepowa szef żandarmów niedwuznacznie zarzucał jego autorowi dążenia separatystyczne. Uważał ponadto, że zaproponowane w nim uregulowania powinny być bardziej podobne do już sprawdzonych rozwiązań zastosowanych w innych okręgach, a zwłaszcza zreorganizowanego 4 Okręgu²⁸.

5 grudnia 1863 z uwagami i zastrzeżeniami Dołgorukowa dotyczącymi projektu reorganizacji żandarmerii zapoznał się jego autor i namiestnik Królestwa Polskiego generał Fiodor Fiodorowicz Berg. Z kilku istotnych zastrzeżeń szefa żandarmów tylko jedno nie zostało uwzględnione w nowej redakcji. Minister wojny generał Dmitrij Milutin i dowództwo Warszawskiego Okręgu Wojskowego nie

²⁶ GARF, f. 110, op. 3, jed. chr. 947, k. 139-140.

²⁷ Tamże, k. 215.

²⁸ Tamże, k. 215-235.

zgodzili się na likwidację 3 żandarmskich komend w twierdzach. W ich opinii okazały się one bowiem pomocne i niezbędne w tłumieniu powstania 1863 r. i utrzymaniu porządku w kraju²⁹.

16 lutego 1864 poprawiony projekt ustawy o 3 Okręgu Korpusu Żandarmerii został podpisany przez cara Aleksandra II, a 19 lutego jej postanowienia weszły w życie³⁰.

Tuż przed jego zatwierdzeniem, w końcu stycznia 1864 r., szefowi żandarmów została doręczona zapiska sporządzona przez nieznaną osobę zatytułowana: „Jak powinien być postawiony Okręg żandarmerii w Królestwie Polskim”. Jej autor podkreślał w niej w konkluzji, że 3 Okręg winien być instytucją czysto rosyjską i podlegać jedynie bezpośrednio namiestnikowi Królestwa. Zdecydowanie przeciwstawiał się jego połączeniu z policją miejską i ziemską, gdyż w takim przypadku żandarmeria z policji obserwacyjno-politycznej przekształciłaby się w policję wykonawczą podporządkowaną administracji cywilnej. Nieuchronnie z czasem stałaby się więc „polskim resortem”, a tym samym — jak pisał autor — „przestanie ona być rosyjską instytucją chroniącą rosyjskie interesy, przewodnikiem idei i działań przyczyniających się do utwierdzenia rosyjskiego panowania w Polsce”³¹.

W marcu 1864 r. Trepow opracował trzy instrukcje: dla naczelnika 3 Okręgu, gubernialnych sztabs-oficerów i powiatowych naczelników komend. Normowały one i określały ich kompetencje i zasady działalności. Instrukcje te po nieznacznych poprawkach, jakie nakazał wprowadzić szef żandarmów Dołgorukow, zostały zatwierdzone przez Berga 24 czerwca 1864³².

Przepisy tajnej instrukcji dla naczelnika 3 Okręgu dawały mu dużą władzę i wiele uprawnień, ale też stawiały przed nim trudne i skomplikowane zadania. Jej 1 paragraf stanowił, iż „naczelnik Okręgu dążąc do tego politycznego celu, dla którego Okręg został utworzony” był zobowiązany rekrutować do pracy w żandarmerii tylko takich oficerów i urzędników, co do których był pewny ich „właściwych” poglądów politycznych, a za ich wybór ponosił osobistą odpowiedzialność. Jego podstawowym zadaniem — jak to sformułowano w instrukcji — „było zło odkryć, obezwładnić i uprzędzić”, ale o wszystkich tajnych politycznych stowarzyszeniach i rewolucyjnej propagandzie miał powiadomić jedynie namiestnika Królestwa i szefa żandarmów. Aby te cele mógł osiągnąć, przepisy instrukcji pozwalały wyłącznie jemu organizować struktury wywiadowcze i kierować nimi. Dawały ponadto naczelnikowi prawo rekomendowania do pracy w administracji państwowej urzędników, których „lojalności wobec rosyjskich interesów” był pewien. Przepisy instrukcji tylko jemu również zezwalały zwracać się z prośbą do namiestnika Królestwa o zmienienie prawomocnego wyroku kary śmierci dla przestępców politycznych, ale w paragrafie 8 pisano otwarcie, że z tego uprawnienia winien korzystać nie z powodu bezinteresownej wielkoduszości i miłości dla człowieka, lecz jedynie z politycznego wyrachowania. Naczelnik mógł ponadto zlecać pracownikom 3 Okręgu przeprowadzać rewizje i przesłuchiwać osoby podejrzane o działalność niepodległościową w każdym miejscu i o każdej porze dnia i nocy. Instrukcja zobowiązywała go przede wszystkim do koordynowania prac w zakresie permanentnego śledzenia urzędników zajmujących kierownicze stanowiska w Królestwie oraz obserwowania postaw oficerów rosyjskich wobec ludności polskiej. W paragrafie

²⁹ Tamże, k. 249-250.

³⁰ A. P r ó c h n i k, op. cit., s. 79.

³¹ GARF, f. 110, op. 3, jed. chr. 947, k. 281-283.

³² Tamże, k. 308.

7 podkreślano zwłaszcza, że winien on w pierwszej kolejności zwracać szczególną uwagę na „ducha” wojsk Warszawskiego Okręgu Wojskowego i przeciwdziałać wszelkimi środkami propagandzie polskich agentów zmierzających do „zasiania wrogich idei” w armii. Zobowiązany był także do kontroli i nadzorowania działalności komisji śledczych i sądowych do spraw przestępstw politycznych w celu sprawdzenia czy nie ma w nich jakichkolwiek śladów pobłażania, ulgowego traktowania obwinionych lub nadużyć. Zgodnie z postanowieniem instrukcji naczelnik był ponadto zobligowany wszczynać w każdym przypadku śledztwo w sprawie mającej charakter przestępstwa politycznego. Paragraf 9 mówił przy tym, iż winien je rozpocząć i prowadzić nawet wówczas gdy informacja o nim była oparta nie na faktach a na „wewnętrznym przekonaniu” informatora, że miało ono już miejsce lub też nastąpi w przyszłości³³.

Podstawowym zadaniem gubernialnych sztabs-oficerów, jak informował o tym ogólnie paragraf 1 przeznaczonej dla nich tajnej instrukcji, było kierowanie działalnością podległych im oficerów i kontrola ich pracy w celu zrealizowania tych zadań, dla których 3 Okręg został utworzony, to jest ochrony państwowych interesów rosyjskiego imperium. Pozostałych 15 paragrafów szczegółowo już precyzowało ich obowiązki i uprawnienia. Gubernialni oficerowie byli zobowiązani przede wszystkim do koordynowania prac w zakresie inwigilacji wszystkich warstw polskiego społeczeństwa, a zwłaszcza duchowieństwa katolickiego na terenie guberni objętej ich zakresem działania. W przypadku uzyskania informacji o istnieniu tajnej politycznej organizacji mieli niezwłocznie aresztować jej członków nie czekając na pozwolenie naczelnika 3 Okręgu. Zobligowani byli także do obserwowania pracy urzędników gubernialnych, a szczególnie do kontroli wydawanych przez nich orzeczeń sądowych i administracyjnych. Gubernialni sztabs-oficerowie mieli również informować swojego przełożonego nie tylko o działalności politycznej „czynowników”, ale i o ich życiu osobistym. Przepisy instrukcji dawały im prawo rekomendowania naczelnikowi Okręgu na wyższe stanowiska tych spośród nich, którzy ich zdaniem wyróżnili się „właściwymi” poglądami politycznymi i działalnością zawodową. Zobowiązani byli ponadto do kontroli nauczania młodzieży w szkołach, uczestniczenia w różnego rodzaju szczególnie ważnych zebraniach w miastach i na wsi oraz obserwowania nastrojów politycznych żołnierzy i oficerów stacjonujących w Królestwie Polskim. W paragrafie 2 instrukcji szczególnie podkreślano, że wszystkie działania wywiadowcze gubernialnych sztabs-oficerów winny zmierzać przede wszystkim do wyjaśnienia przyczyn niekorzystnych zjawisk i niedociągnięć występujących w różnych dziedzinach życia politycznego i działalności administracji. O przyczynach negatywnych tendencji mieli informować naczelnika Okręgu w comiesięcznych raportach o stanie politycznym guberni. Przepisy instrukcji stanowiły, że w przypadku przekazania nieprawdziwych doniesień lub ich sfalszowania przez gubernialnego sztabs-oficera, będzie on ukarany natychmiastowym zwolnieniem z pracy³⁴.

Spśród tych trzech instrukcji najbardziej szczegółowo regulowała obowiązki zawodowe i sposób ich realizacji instrukcja dla powiatowych naczelników komend żandarmskich. Nie była ona ściśle tajna, chociaż paragraf 27 zobowiązywał jej adresatów do nieujawniania zawartych w niej treści władzom cywilnym. Przepisy instrukcji stanowiły, że podstawowym obowiązkiem powiatowych naczelników komend była kontrola pracy powiatowej i gminnej administracji oraz koordynacja działań w zakresie obserwacji nastrojów politycznych wszystkich klas i warstw

³³ Tamże, k. 287-291.

³⁴ Tamże, k. 292-297.

polskiego społeczeństwa na terenie powiatu objętego ich zakresem działania. O nieprawidłowościach mających miejsce w pracy administracji, antyrosyjskiej agitacji i różnych formach oporu Polaków skierowanych przeciwko carskiej władzy mieli niezwłocznie powiadomić gubernialnych sztabs-oficerów, a w przypadkach szczególnie ważnych przestępstw bezpośrednio naczelnika Okręgu.

W sprawach, które mogły grozić wybuchem społecznego niezadowolenia oraz klęsk żywiołowych powiatowi naczelnicy komend byli zobligowani osobiście zająć się nimi i brać udział w ich rozładowaniu i rozwiązaniu. Musieli również obowiązkowo uczestniczyć w postępowaniu sądowym dotyczącym każdego przestępstwa politycznego oraz we wszystkich tych sprawach, w których chłopci naruszyli obowiązujące prawo. Przepisy instrukcji zobowiązywały ponadto powiatowych naczelników komend żandarmerii do prowadzenia tajnych kartotek wszystkich powiatowych i gminnych urzędników i osób należących do wyższych klas polskiego społeczeństwa, a także ich inwigilacji zarówno w sferze życia politycznego jak i osobistego. Paragraf 18 stanowił, że najwięcej uwagi winni zwracać na działalność duchowieństwa katolickiego. Przepisy tego paragrafu nakazywały im zwłaszcza obserwować kontakty księży katolickich z niższymi klasami polskiego społeczeństwa i obowiązkowo uczestniczyć w nabożeństwach kościelnych w celu sprawdzenia, czy w ich kazaniach nie ma elementów agitacji i podżegań antycarskich oraz dwuznacznych wypowiedzi. Postanowienia instrukcji zobowiązywały także naczelników komend do kontroli edukacji w szkołach, a przede wszystkim nauczania dzieci religii. Mieli ponadto obserwować „ducha” wojsk rosyjskich i kontakty oficerów z ludnością polską. Instrukcja co prawda zabraniała powiatowym naczelnikom komend ingerować w pracę administracji, ale paragraf 24 zezwalał im na to w stosunku do działalności policji miejskiej i ziemskiej. Jej przepisy dawały im także pewne uprawnienia administracyjne. Zgodnie z paragrafem 22 mogli odwoływać się od decyzji administracyjnej władz dotyczącej osób, których sprawy nie zostały rozstrzygnięte w obowiązującym terminie lub też zostały załatwione niewłaściwie. Odwołanie takie naczelnicy komend mogli jednak złożyć tylko za pośrednictwem naczelnika Okręgu i jedynie w przypadku gdy wyczerpana została już cała prawna droga zaspokojenia roszczeń poszkodowanego i gdy był on lojalnym obywatelem kraju³⁵. Mogli oni również żądać różnych dokumentów i informacji od prezydentów miast i burmistrzów, a wójtowie gmin byli zobowiązani składać im codziennie raport o wydarzeniach politycznych w jednostce administracyjnej, którą zarządzali³⁶.

Ustawa z 19 lutego 1864, która była podstawą funkcjonowania 3 Okręgu, obowiązywała jedynie przez trzy lata. 21 grudnia 1866 weszła w życie nowa ustawa, która w zasadniczy sposób zreorganizowała strukturę i zasady działania żandarmerii w Królestwie Polskim³⁷. Krótki żywot miały też trzy instrukcje dla szefów różnych jednostek organizacyjnych 3 Okręgu. Od 31 grudnia 1866 zaczęły obowiązywać dwie nowe instrukcje regulujące obowiązki i uprawnienia osób zajmujących kierownicze stanowiska w żandarmerii³⁸.

³⁵ Tamże, k. 309-311. Odwołanie wniesione przez powiatowego naczelnika komendy miało być wykorzystywane w celach politycznych, a jego złożenie było uzależnione od uznania naczelnika. Przepis instrukcji stanowił bowiem, że odwołanie od decyzji władzy administracyjnej winien on składać jedynie po to, aby uzyskać zaufanie ludności do swojej działalności i tylko wówczas gdy jego zdaniem osoba poszkodowana zasługiwała na taką interwencję żandarmerii (k. 311).

³⁶ Tamże, k. 309, 311.

³⁷ A. Próchnik, op. cit., s. 82.

³⁸ I.W. Orzechowski, op. cit., s. 159-160.

Rekapitulując należy stwierdzić, że prekursorem i inicjatorem wprowadzenia wielu nowych rozwiązań organizacyjnych mających na celu usprawnienie pracy 3 Okręgu był generał Kuczyński. Trepow natomiast nie tylko wykorzystał zaproponowane przez niego innowacyjne rozwiązania i wdrożył je w życie, ale także zwiększył rolę i umocnił znaczenie żandarmerii, czyniąc z niej podstawowy organ administracji rządowej stojący na straży i realizujący rosyjskie interesy w Królestwie Polskim.

Legions regiments and the independent Military Police of the 1st Legions regiment. The activity of the Military Police was often reproached for its too frequent death sentence employments. The conducted quest together with the archival material do not support this criticism.

A. Landau-Czajka — The concepts of solving the „Jewish problem” in the programs of the Polish political parties 1933-1939

The Author constates an ambivalent treatment of the Jewish minority in the programs of the Polish political parties. The declarations of the leftist parties demonstratively ignored the existence of the „Jewish problem”, whereas the programs of the right political groups paid attention to it. It is striking that all the rightist parties — conservative and nationalist ones — had practically the same program. It was the concept of a radical reduction of the number of Jews in Poland by making them emigrate. The Author explains the date 1933 by sharpening, in the first half of the nineteen thirties, an anti-Jewish rethorics, connected with the social problems of the Great Crisis.

H. Bartoszewicz — The Polish-Soviet Repatriation Act of 6th July 1945

The article refers to the displacement of Poles from the eastern part of the Polish state, annexed after 17th September 1939 by the Soviet Union. The repatriation of Poles from the USSR was implemented according to the government act of 6th July 1945 and the earlier agreements. The Author, basing on documents of the Ministry of Foreign Affairs, the Archives of New Acts (Archiwum Akt Nowych) in Warsaw and the private archives belonging to the ex-Prime Minister Edward Osóbka-Morawski, presents the Polish-Soviet negotiations concerning the repatriation of Poles and the course of this action in 1945-1956. An agreement regulating the principles and conditions of the repatriation was imperfect and obliged the Polish side to renegotiate some of the unfavourable articles. The Soviet side interpreted the act in accordance with its interests, making it difficult for a big number of Poles to enter their country. In effect those people live at present in many regions of the former USSR.

MATERIALS

J. Kozłowski — Reorganisation of the Military Police in the Kingdom of Poland (1861-1864)

The Author presents the role and significance of the Russian Military Police in the system of power in the Kingdom of Poland, just before and immediately after the 1863 uprising. J. Kozłowski describes in detail the process of the Military Police Corps reform and its transformation into the basic state administrative body in the Kingdom of Poland after 1864. In the article the numerous sources coming from Moscow archives were utilized.

MISCELLANEA

K. Marchlewicz — Charles Dickens in The Literary Association of Poland's Friends in London

The Author presents connections between the eminent English writer Charles Dickens and The Literary Association of Poland's Friends in 1843-1848. This connection was short and of small significance, but the Author finds the fact of its existance worth emphasizing. The article is based on numerous scientific descriptions and annual accounts of The Literary Association of Poland's Friends in the years: 1844-1848.